

# KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 12. Czerwca V. S. ROKU 1809.

BERLIN d. 6 czerwca. Franciszek 2 pisał d. 24 maja z Wolkersdorf do AX. Karola list następnej treści „Kochany bracie! Podziękowałem ci wczora ustnie, nacyzulszém sercem, za chwalebne zwycięstwo, lecz ieszcze nie wydałem całego uczucia duszy moiej. Chcę donieść i zawsze to powtórzę, że lubo iestem mocarzem ogromnego państwa, ale nie mogę nadgrodzić ciębie, kochany bracie, twoich towarzyszow i waleczney moiej armii, podług ich zasługi. Zachowany był dla ciębie iednego honor przerwania tey kolei szczęścia, które od lat 15 ciągle służy naszemu przeciwnikowi. Naydroższy bracie! ty iesteś pierwszą podporą mego tronu, i zbawcą oycyzny; monarcha i ona wiecznie ci wdzięcznemi będą, i nigdy błogosławić cię nieprzestaną. Z rozrzwiniem widziałem wczora zapal szlachetny w woysku i mocne postanowienie utrzymania niepodległości monarchii: był to dla mnie wielki i wspaniały widok, który na zawsze w sercu moim zachawam. Proszę donieść o tym wszystkim woysku mojemu, i wszystkómu, że utrzymanie tak wielkiego ducha.”

Rozkaz dzienny d. 24 od Generalissimusa do armii wydany iest tey osnowy. „Dzień 21 i 22 pamiętnemi na wieki zostaną w dziejach świata. Dowody męstwa i odwagi woysk austriackich będą podziwieniem potomności i przykładem wnukow naszych. Armia ogłoszona za zniszczoną rzeczy przeciwney dowiodła. Uczyniliście więcej, niżeli się spodziewałem; chlubno mi iest być waszym wodzem. Na polu bitwy pierwszemi iesteście żołnierzami w świecie; utrzymaycie ten stopień co do karności, porządku, i poszanowania obywatelskiej własności. Cesarz nasz waszey oddaie się opiece, i wam nayszczerszém sercem dziękuje. Czekam od kommanderujących korpusami szczególnych doniesień, chcąc poznać z monarchą podpory tronu, niepodległości sławy i wielkości monarchii austriackiej: chcemy zapisać ich imiona w księdze bohaterow. Teraz mogę wymienić i nadgrodzić tych tylko, których zasługi całemu woysku są znaiome, lub mnie osobicie znane. X. Jan Lichtenszteyn dowodzca iazdy unieśmiertelnił swoje imię: to przekonanie i moja osobista przychylność zaręczają mu wdzięczność naszego monarchy. Imieniem Cesarza mianuję komandorami orderu Teressy G. Mimpfen szefa sztabu, i Półkownika artyleryi Smolla; kawalerami tegoż orderu GG. Buresch, Wiedrunkeł, Macquant, maiorow X. Kinski, Murman i Magdeburg. Regiment piechoty Stuart oddaie się F. M. L. Aspre. GGMM. Wienzingerode, Rottermund i Nordman zostają F.

M. Leytnantami; daley tenże rozkaz mianuję 29 półkownikow generał maiorami.”

Cesarzowa znajduje się z całą familią i wszystkimi zagranicznymi posłami w stolicy węgierskiej Ofen. Do dnia 22 nie tam nie zaszło ważnego. AX. Palatyn wydał do węgrynow następna odezwę. „Węgryni! opisałem wam nasze położenie; powiedziałem co teraz czynić macie, dla utrzymania waszey wolności i szczęścia; wszystkiego od was spodziewam się: na waszey wierności i męztwie wszystkie nadzieie zakłada cesarz: familia iego cała pośród was ratunku szuka: wszystko to, co sercu iego iest naydroższym i nad życie cenniejszym, nam powierzył. Rzeczywiście czynami odpowiemy za ten dowód ufności; iesteśmy węgryni przyzwyczajeni czynić zawsze więcej niżeli po nas obiecują: już męzne zastępy na ratunek tronu i oycyzny ciągną przeciwko nieprzyjacielowi; kto dla ważnych okoliczności do ich liczby należeć niemoże, ten żywnością orężem i amunicją wesprze; tak więc oddalony od placu boju oycyznę tyle znaczy, co krew za nią rozlewać; honor i wdzięczność czekają każdego, który poświęci swój własny interes publicznemu. Inny ieszcze zostaje obowiązek dla tych, którzy nie idą w pole, oni powinni utrzymywać spokojność w kraiu, kiedy z niego insurrekcyja wyciągnie, a zatym wzywam wszystkich obywatelów do uformowania wewnętrzney siły dla utrzymania porządku: niech każdy, podług swojej sposobności, ratuje oycyznę już stojącą nad przepaścią. Działaycie śmiało i chętnie, niech was żaden smutny wypadek nieponiża. Jeżeli ieszcze chcecie pod nayłagodniejszém berłem zbierać kwiaty naypiękniejsze szczęśliwości, usłuchaycie głosu oycyzny i zasłużcie na wdzięczność potomności oraz podziwienie świata.

Z Prezburga donoszą pod dniem 20 o zajęciu przez 2 regimenta strzelcow francuzkich miast pogranicznych Kepestry, Kitsen, Oroszwar, Altenburg, i Jandorf, o przysunieniu się forpocztow pod mury Prezburga. Niepotwierdziła się pogłoska o ciągnięciu francuzow z Edenburga do Ginc, forpoczty same pokazują się w pogranicznych komitatach nakazując dowoz chleba, owsa i siana. Regiment Beaulieu z dostateczną artylerią Presburg osadził. Część regimentu letkiej iazdy Orelly stoi pod Teben i Milau. Nieprzyjaciele na przeciwnym brzegu stojący, chlubią się być w znaczney liczbie, ale w istocie daleko iest mniejsza, iak powiadaia. Regiment powstańcow Neutraer przeciągnął przez Prezburg do Szloshof: postępuia daley dwa regimenta teyże insurrekcyi mając ciągnąć do



Marhek. Zamyślają francuzi podobno iść do Raab. Tym czasem wyciągają dywizye powstania przy okrzykach tryumfalnych ze szrodka królestwa.

Król nasz niewiadomo kiedy powróci: nie-skończenie cierpiemy na tym że wiadomości regularnych nieodbieramy. Lud zebrawszy się do iednego posła zagranicznego pytał się o nowiny terażniejszych wypadkow: pełnomocnik francuzki bez omieszkania ogłasza swoie dzienniki. Schill ze swoim wojskiem miał krwawe rozprawy w Pomeranii szwedzkiej. X. Brunświcki Oels był w Saxonii pod Zittau; powiadaia iż ciągnie do Czech. Głoszą o korzyściach G. Collovraeth pod Lintz nad francuzami odniesionych. Listy z Warszawy tu i do Prus przychodzące są przypieczetowane pieczęcią mieyskiej policyi. G. Lestocq sprowadza tu 3 bataliony dla powiększenia załogi.

WIEDEN d. 29 maja. Gazeta tuteysza bez orła cesarskiego i tytułu „austriackiey cesarskiej uprzywileiowanej“ ogłosiła następny artykuł. Zwycięztwa W. Napoleona nie tylko są podziwieniem i zaszczytem tego wieku, lecz szczęściem i dobrodzieystwem narodow. Od momentu wygranej stawiają ludy zwyciężone pod opieką zwycięzcy, bohatera, i mędrca, który zdaie się że iest przeznaczony od opatrności do uspokojenia narodow przez fakeye i przesady wzruszonych, do wzniesienia ich do właściwey niepodległości, wyższości myśli i zdania — Oszukani Tyrolcykowie wszyscy co do iednego broń złożyli, i prawey władzy poddali się. Rzecz ciekawa iak Chasteler przez armia włoską, zwojąc swoje pułki, tymczasem bawar-tecorvo z korpusem od 40 t. francuzow, sasow i wirtemberczykow pobił G. Collovraeth chcącego pod Lintz z lewego brzegu dunaju przeprawić się na prawy: wziął 1500 ieńcow i 6 dział zdobył; potem przeprowił d. 22 na brzeg lewy część woyska i ścigał z pospiechem uchodzących. Z drugiej strony sasi wpadaia od północy do Czech, roznoszą trwogę i siły rozrywiają. M. Kellerman X. Valmy przybył z 10 t. odwodowego woyska do Eysenach; gdy iego siły do 40 t. zebrane będą, poydzie do Czech i one opanuje — Eugeniusz Napoleon złączył się z głównym wojskiem. Mar: Davoust tu przyciągnął ze swoim korpusem; iakoteż Mar: Bernadote przybył z częścią woysk swoich. Korpus Mar: Masseny ściągnięty iest nad Dunay do Ebersdorf od węgierskich granic. Wszystko zapowiada że niedalekie są nayważniejsze wypadki. Do tego ze Francyi bez przerwy świeże przychodzą posiłki. G. Andreossi mieszka w pałacu AX. Jana. Przybyli tu ministrowie Champagny Maret i Duroc. Stolica ta zupełnie spokojna; lecz żywności czuć wielki niedostatek zaczyna; przez 8 dni musiała dawać 72 t. racyi dla woyska francuzkiego. G. Hiller spalił uchodząc piękne 3 mosty 15 mill: kosztujące. Zbudowany most przez francuzow w Ebersdorf niemógł wytrzymać wezbraney wody, która unosiła puszczzone przez AX. Karola wielkie statki kamieniami ładowne, i ogromne płyty drzewa; lecz teraz podług wiadomości z obozu dochodzących ma być wszystko gotowe do nowey przeprawy — X. Brunświcki Oels

iak Schill rabuje, i same fałszywe drukiem ogłasza wiadomości.

KOPENHAGA d. 4 czerwca. Schill iuż stanął u swojey mety. Stralzund stał się grobem iego i wszystkich współników. Uciekł on, iak prussacy powiadaia, z Berlina z całym regimenterem huzarow; przebiegł Saxonią, Westfalia. Hannover i Meklemburg; nazbierał po drodze podobnych sobie ludzi; funduszem zabranych kas uformował piechotę i artyleryą; ścigany od hollendrow G. Gratien i duńczykow G. Ewald, udał się do Stralzundu; meklemburczykowie i polacy, na załodze tam stojący, wyszli pierwiew z miasta i połączyli się z wojskami: d. 25 kiedy o 4tey działo ogłosiły weyście francuzow do Wiednia; Schill o gtey z huzarami wpadł do próżnego miasta; Intendenta znieważył, sekretarza zabił i dalszych francuzow skrzywdził, zaraz spędził obywatelow i wieśniakow do podniesienia twierdzy; dzień i noc pracowano w okopach; głosił i kazał powiadać że chce zrobić tam drugą Sarragosę; na wały zatoczył działą; d. 31 pokazały się woyska sprzymierzone, wraz uderzyły na baterye groblę osadzające, pozabiały kanonierow, działą z lawętow zbiły i w padły do miasta: na ulicach straszna rzeź zaczęła się; Schill w rozpacz chciał miasto zapalić; posyłał do anglikow prosząc o okręty; w zapale bitwy kulą karabinową ugodzony poległ; cały iego korpus zrąbany i wyklóty lub w niewolę wzięty; reszta uciekła na wyspę Rigen; Król duński kazał ich edyktem imać iako zbóycow, i wszelkie statki przetrząsać. D. 1 czerwca z uroczystością pogrzebione zostały ciała poległych sprzymierzeńcow: tegoż dnia wieczorem trup Schilla cicho zakopany został: sprzymierzeńcy żałują szczegulniey straty G. Crateret duńczyka i drugich 2 officerow: wszyscy oni postanowili złożyć żold iednodzienny na wystawienie monumentu w poszrod rynku pod ratuszem na mieyscu krwawey rozprawy, na pamiątkę poległych, i ich imiona na marmurze spisać — Anglicy attakowali wyspę Anholt i po uporczywey bitwie oną osadzili — X. Sudermanni iuż teraz na tronie szwedzkim zasiada: Gustaw 4 w Gripsholm siedzi zamknięty —

DREZNO d. 15 czerwca. Rapport X. Józefa d. 1 z Trzesni donosi o G. Niemoiewskim, który przez dobre rozporządzenie patrolow połał od Mniszewa do Pragi wszystkie zamyśły nieprzyaciół usiłujących przeprawić się na prawy brzeg Wisły, o G. Piotrowskim, który odparł dwie przeprawy pod Wyszogrodem i Wychodzcem, i zachował brzeg Wisły od Pragi do Wyszogroda w nietykalności; pod którym maior Krukowski z p. 5go zniszczył wyprawę 3. t. nieprzyaciół pod Zeraniem topiąc iedne statki, drugie zabierając z uwięzieniem 48 ludzi, po którym waleczny Kurowski por: p. 3go, wczasie kiedy 300 niemcow korzystając z ospałości kap: Ciołkowskiego por: Romańskiego wpadło do Czerwinska, uderzył bagnetem ze 30 ludzmi, 12 zabił, więcey ranił, i dowiodł, iż ieden odważny może 10 austriakow rozpłoszyć. o G. Hauke komenderującym od Wyszogroda do Torunia, który przez swoją pilność, troskliwość, odwagę i talenta utzymał spokoyność na prawym brzegu, odparł przeprawy pod Tokarami, Płockiem, Dobrzyńniem, Wrocławkiem,



Nieszawą, i przez podjazdy na lewym brzegu trwożył i bił nieprzyjaciela: o G. Woyczyńskim gubernatorze Torunia i Bydgoszczy, który długo wstrzymywał na lewym brzegu szerzących się Niemców; pod którym pólkownik Cedrowski z oddziałem załogi pobił pod Strzelnem trzykroć liczniejszych huzarów i odparł aż do Sempolna; o zachowaniu Torunia przeciwko wszelkim usiłowaniom dywizji G. Mohr; o odpędzeniu i ściganiu tych nieprzyjaciół; o popisaniu się tam podpółkownika Węgierskiego i kapitana Sumińskiego: o G. Kosińskim który bez żołnierza, swoją tylko przezornością i talentami potrafił zebrać siłę i zachować od najeźdy departament poznański; pod którym kapitan Korzybski d. z podjazdem od 50 koni uderzył na 110 huzarów pod Skierniewicami, 5 zabił 8 ranił 4 uwięził, resztę rozgromił; tu sierżant Trzcinski i ułan Dąbrowa z p. 6go proporców, dokazawszy cudów waleczności przeciwko 20 huzarom poległ, zostawiając przykład rzadki męstwa, odwagi i dzielności; tu Bękowski, Dzierżanowski, Osiecki, Dąbrowski z p. 3go Podczaski, Ziemiecki, Sosnowski, Rozenek, Skalecki, Rybieńko z p. 6go proporców, rozgromili 40 huzarów, oni straciwszy swoje konie na nieprzyjacielskie wsiadali, ranieni śmierć nieprzyjaciółom zadawali: pod G. Kosińskim por. Neuman we 30 koni powstańców poznańskich, kap. Zelekowski z p. 7go i por. Biskupski z p. 5go uderzyli między Sanikami i Sulewami na 30 kirysierów, 7 zabili, teź ranił, 6 uwięził i 8 koni zdobył: teź proporce wystraszyły 170 iazdy z nad brzegów Bzury; G. Kosiński równie sprawiedliwy iak mężny kazał rozstrzelać 1, a wziąć do kajdan 3 powstańców, przekonanych o zabor konia i nałożenie kontrybucyi; tudzież 6 zbiegów powstańców zostało obdartych przed frontem z mundurów, ogolonych i do twierdzy toruńskiej na 2 miesięczne więzienie odesłanych. O pólkowniku Bernackim, który roztrąpnością swoją utrzymał w spokoyności Kalisz miasto i większą część departamentu tego. O pólkow. Stuart komendancie Częstochowy, który przez 3 tygodnie wytrzymał oblężenie, a d. 17 zmusił nieprzyjaciół do odstąpienia od twierdzy zabijając w wycieczce 200 nieprzyjaciół: tu popisali się kapitan Sfał, Cielinski i Czerna kierujący 2 działami 12sto funtowemi. O G. Dąbrowskim, który precyzyjniejszy się przez rozsypanych nieprzyjaciół do Poznania urządził powstanie na lewym brzegu, pomnożył, odparł nieprzyjaciela, d. 27 główną kwaterę założył w Kutnie, potem w Skierniewicach, i G. Kosińskiego z przednią strażą posłał w pogoń. O G. Zajączku, który zebrawszy na lewym brzegu korpus spólnie działał z Dąbrowskim goniąc nieprzyjaciela traktem do Lublina—Rapport d. 2 czerwca z Trzesni donosi ochwalebnych czynnościach GD. Dąbrowskiego, który z GG. Kosińskim, Dąbrowskim, pólkownikiem Stuart odpędził nieprzyjaciół od Noteci Częstochowy do Pilicy, zabrał kilkaset jeńców, wiele broni, obfite magazyny, i rozproszył liczne Niemców roty—Rapport d. 5 z Trzesni o gotowości korpusu X. Józefa w Gallicyi do przyjęcia ustępujących z Warszawy austriaków—Rapport d. 4 z Trzesni o ciągnięciu posiłków na Lublin i Sandomierz.

Trudno opisać radość warszawianów po wyciągnięciu austriaków z miasta na wszystkich klassach wydająca się. Obywatelka Brzezińska, która pierwey cały magazyn przed austriakami uratowała, przewożąc własnymi ludźmi i końmi na Pragę, po wyysciu spotkała przychodzącą komendę polską, z kępy Zawadzką zwaney, i do siebie na obiad zaprosiwszy wszystkich utraktowała. Kapelusznik Ehlert dał bez płatnie dla nowozaciężnych 24 kaszkietów. Piwowary ofiarowali kilkaset beczek piwa, które rozwieźli nawet do obozów poblizszych. Żydzi wiele ofiar wedle możności uczynili. Xżna z Lubomirskich Potocka, godna ze wszech miar Polka, posłała przez sekretarza rady JU. Niemcewicza dokument na czer: zł: 1000 wdowie męznego Godebskiego, który ranami okryty, 9 godzin pod Raszynem walczył, z uprzejmym i grzecznym listem aby ofiarę przyjąć raczyła na rachunek starszego iey syna razem z procentem czer: zł: 60. Warszawa zawsze gorliwa, uzbroiła 800 ochotników i ich wysłała do Gallicyi—Gwardya narodowa pultuska naypierwsza weszła do stolicy prowadząc 70 jeńców nieprzyjacielskich. Hornowski waleczny komendant Pragi, którą dochował z honorem, obiół miasta dowództwo; po nim Gubernatorem mianowany został GB. Amilkar Kosiński, a Hornowski komendantem placu. D. 7 przybyli do stolicy po 40 dniowey nieprzytomności ministrowie i radcy stanu, witani na Pradze z honorami wojskowemi, przeprowadzani na most, gdzie od obywatelów spotkani z muzyką przy okrzykach radośnych z honorami wojskowemi aż do palacu rządowego odprowadzeni byli, aza tym miasto oświecono. Z prawego brzegu wysły uzbroione woyska, gwardye, i powstańcy powiatów Seyneńskiego, Maryampolskiego, Dąbrowskiego, Pultuskiego ciągle w pierwszych dniach przechodziły do korpusu Zajączka.

GD. Jan Dąbrowski kommanderujący na lewym brzegu wydał odezwę zapalając obywatelów do czynienia dzielnego przeciwko nieprzyjaciółom. GB. Kosiński komendant miasta zaprosił przez odezwę do łączenia się z sobą, przyrzekł utrzymać spokoynosc, wytepić wrogów szczęścia obywatelów; i bezstronną sprawiedliwość zachować. Policya uprzedzając burzenie się umysłów przeciwko nierodakom, którzy niewdzięczni za tyle szlachetności i gościnności, niemylnie dali dowody swoiey dla dobroczyńców nieprzychylności, kazała wszystkim oficyalistom pruskim niemającym posesyi we 3 dni starać się o pasporta i do Prus powracać, pod obawą bydź uważanemi za włocegow—Szpitale z dobroczynności serc szlachetnych dostatecznie opatrzonemi bywały; za co administracya imieniem ludzkości wdzięczność dla całej publiczności oświadczyła, Austriaków chorych 1000 zostało; wszyscy odbierają wspólne z rodakami wygody i opatrzenie—X. Poniatowski gwardyą przewodników koło siebie z obywatelów Gallicyjskich uformował.

Ustęp austriaków z warszawy tak był nagły i tajemny, że nazajutrz officerowie z raportami po mieście szukali głównej kwatery. Straże nawet u rogatek niezłuzowane zostały; przekupki na targ idące rozbroiły 50 austriaków i przyprowadziły do miasta; śmieszne ta



sprawa zdała się amazonek. Rada stanu ustanowiła po departamentach kommissye ciwilno wojskowe dla narychlejszego osądzenia, naydaley po aresztowaniu we 48 godz: wszystkich nierodaków, którzy będąc żywionemi, znalazłszy schronienie, opiekę, wsparcie i pensye, dali iednak niemylne niewdzięczności swojei dowody: mianowicie herszt inwalidow Karłowicz ma być ścigany. Z powodu takieyże nieprzychylności oficyalistow pruskich na pocztach, oddaleni są wszyscy od obowiązkow, a odtąd pocztę utrzymywane będą przez samych rodaków—Wybiłki wydał odezwę do obywatelow departamentu Poznańskiego zachęcając do nowych ofiar, wystawiając za przykład mieszkańców kraiu Gallicyą i Lodomeryą przezwanego; doniósł, iż z prywatnych wiadomości woyska niewyciężone są pod Brin w Morawii. W kraiu za Pilicą Gallicyami zwanym X. Józef ustanowił pod Prezydencyą ordynata Zamoyskiego we Lwowie rząd tymczasowy wojskowy centralny pod opieką W. Napoleona na miejscu bylego Gubernium, którego urzędnicy uciekli: wchodzić będą do niego Jgnacy Miączyński i Tadeusz Matusewicz. Powszechne nastąpiło powstanie tej części: wszystkie okręgi wystawiają bataliony piechoty i szwadrony milicyi: Ordynat Zamoyski, na którego przodkow grobie los kraiu roztrzygniony, którego prochy drogie odzyskane, dopełnia półku 8go, i formuje drugi 8my bis, na uczczenie pamiątki walecznego Godebskiego: Syn Xiążęcia dziedzica Puław zaciąga regiment piechoty: miasta uzbraiają, gwardye narodowe: mieszkańcy Lwowa spotkali o półtorej mili rodaków swoich, starcy błogosławili, młódź w szwach stanęła, pleć piękna kwiatami drogę ustrala: Bialski powiat daie 500 jezdnych i 800 pieszych. Kompania przewodników mieć będzie mundur zielony z wypustką i kołnierzem, karm: czapkę niedzwiedzią: guziki i akselbanty złote.

Półkownik Neyman przeprowadził wszystkie oddziały z prawego na brzeg lewy. Por. Światłowski zabrał pod Ujazdowem 70 austriaków, odbił ieńców polskich i eskortę zabrał. Kuryer austriacki wiozący depesze o GD. Dąbrowskim przejęty został. Kap: Burski pod Piasecznem od kuli karabinowej z chwałą poległ; zwłoki szanowne w ogrodzie willanowskim z honorami wojskowemi pogrzebione zostały, a grobowiec naypiękniejszemi krzewami obłożony: w tej gonitwie żaden więcej nie poległ; 7 tylko jest ranionych: zapewne cień Jana 3 obrońcy i pogromcy stał się polakom tarczą przeciwko ogromnym nieprzyjacielskiej artyleryi strzałom—GD. Zaiączek z korpusem prawego brzegu uderzył na nieprzyjaciela d. 6 w Gniewoszewie i pod Warką: w pierwszym miejscu półkownik Sienkiewicz poymał 75 żołnierzy i officera; maior Swiderski wyparował niemcow z drugiego stanowiska—Gwardyak warszawski Jemiałkowski z 6 gwardyakami półtuskimi wziął na wiśle 28 austriaków i officerow, rzadką przytomnością, przezornością i odwagą ich pokonawszy: bo kiedy batem płynęli, zagroził zatopieniem z bateryi, którą wysypawszy kłocami drzewa wydrażonego zamiast dział osadził; kiedy niemcy zastraszeni kąpielą nieprzyjemną, poddali się, i do brzegu przybili, postrzegłszy oszukanie swoje i małą liczbę polakow od-

płynąć chcieli; lecz Jemiałkowski wskoczywszy z 6 ludzmi na statek kolbą i bagnetem do poddania się zmusił. Pod Jedlińskiem G. Zaiączek rozgromił 2 t. nieprzyjaciół mających 4 działa, zabrał 40 ludzi, 3 wozy z bagażami i kasą regimentową: popisali się tam szczegulniey maior Krukowiecki, podpółkownik Roztworowski, półkownicy Zieliński i Kossecki. GGDD. Dąbrowski i Zaiączek, pierwszy traktem do Piotrkowa drugi do Lublina ścigają uchodzących nieprzyjaciół: maior Umiński zrąbał w Rawie 2 officerow i kilkunastu żołnierzy, oraz tyleż zabrał keni, w Nowym-mieście zabrał d. 10 500 chorych i znaczne zapasy mąki i soli. Kapitan Godlewski z Czestochowy uderzył na piechotę węgierską, 40 zrąbał, 22 uwięził, wiele broni i sprzętow zdobył, resztę w lasy zapędził; w Krumłowie walczył z drugim oddziałem nieprzyjaciół; zabrał 8 ieńcow i tyleż trupem położył: szczegulniey tam popisało się 10 nowozaciężnych pikinierow, którzy do lwów są porównani. Słowem dnia 10 już żadnego nie było nieprzyjaciela na ziemi warszawskiej, oprócz samych ieńcow; wszyscy są wyparci za Pilicę i Radom.

Rapport d. 6 z Trzesni donosi, że G. Sokolnicki wyszedłszy z Sandomirza na trakt Opatowski ku Roszkom, Lipnikom za Kleczew rozpoznał uchodzącego z Warszawy nieprzyjaciela i że nazad, w oczach niemcow, nayporządniey iak na popisach czyniąc obróty, powrócił; że półki 5ci, 2gi, 5ty, 12sty, woltizery, iazda i artylerya konna pokazały w tym spotkaniu zimną odwagę i doskonały porządek; że nic niestraciły, owszem zabrały wielu ieńcow, tudzież raniły lub trupem położyły innych, mianowicie z regimentu Dawidowicha: że popisali się szczegulniey Przacki szef szwadronu półku 5go, Bontemp szef bat. dyrektor artyleryi, Chmielewski kap. artyler, Madaliński kap. p. i iazdy, Siemiątkowski kap. p. i piechoty, Walichnowski adiutant, Małachowski Por. i przewodnicy nowozaciężni, lecz walczący iako zestarzali w boiu; że gorliwość kompanii wyborczej za przykład służyć powinna przywiązania żołnierzy do officerow, z których oni 3 upadłych z koni na ziemię i otoczonych przez nieprzyjaciół, z rąk ich wyrwali i na nowe konie wsadzili, że to dopełnili Smuszewski sier, Sokolowski furyer, Wroński, Wisniewski, Szeffel grenadierowie—Rapport d. 8 z Trzesni donosi, że AX. Ferdynand całemi siłami chciał atakować Sandomirz, lecz że z klęską odparty został; że warszawianie stracili walecznego szefa bat: Eisenbacha w ciągu 2 kampanii dziwnie zasłużonego:—Reszta późniey.

#### D O N I E S I E N I E

Wyszło tu świeżo z druku pismo pod tytułem „Kopiia autentyczna pewney konferencyi pomiędzy 2ma pierwszymi w rzeczy - pospolitey Literalney kolegami. Za potwierdzeniem całego koła alfabetycznego. Zgodna z oryginałem. Pisał i podpisałna miejscu sekretarza konferencyi, umocowany do tego, Paragraf pierwszy z dalszemi v svym rzędzie., „Można go dostać v xięgarni Uniwersyteckiej i u niektórych Profesow, mianowicie u WJP. Niemczewskiego i Skoczowskiego. Cena a la rust. opr. zł. - - - 3.

D O D A T E K